

Sygn. akt III AUa 1586/17 w brzmieniu po sprostowaniu

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lipca 2018 r.

**Sąd Apelacyjny w Katowicach** Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Ewelina Kocurek - Grabowska
Sędziowie	SSA Maria Pierzycka - Pająk (spr.) SSO del. Beata Torbus
Protokolant	Michał Eksterowicz

po rozpoznaniu w dniu 5 lipca 2018 r. w Katowicach

sprawy z odwołania W. W. (W. W.)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R.

przy udziale zainteresowanych Ł. A. (Ł. A.), K. K. (1) (K. K. (1)), K. L. (K. L.) i D. P. (D. P.)

o podleganie ubezpieczeniom społecznym

na skutek apelacji odwołującego W. W.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w Katowicach

z dnia 8 maja 2017 r. sygn. akt XI U 2467/16

1. **oddala apelację,**

2. **zasądza od ubezpieczonego W. W. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w R. kwotę 2475 zł (dwa tysiące czterysta siedemdziesiąt pięć złotych) tytułem zwrotu części kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

/-/ SSA M.Pierzycka-Pająk /-/ SSA E.Kocurek-Grabowska /-/ SSO del. B.Torbus

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt III AUa 1586/17

## UZASADNIENIE

Decyzjami z dnia 19 października 2016r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. stwierdził, iż D. P., Ł. A., K. L. i K. K. (1), jako zleceniobiorcy u płatnika składek W. W., podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach wskazanych w decyzjach i z tego tytułu ustalił podstawę wymiaru składek na podane ubezpieczenia.

W uzasadnieniu powyższych decyzji organ rentowy wskazał, iż ubezpieczeni w ramach zawieranych z płatnikiem składek umów cywilnoprawnych świadczyli czynności, których przedmiotem było dostarczanie przesyłek na określonym obszarze tj. na terenie miasta T. i powiatu (...). Warunkiem wykonania tych czynności było posiadanie prawa jazdy kategorii B. Płatnik składek dostarczał samochód do przewozu przesyłek, telefon komórkowy. Wykonywane czynności - dostarczanie przesyłek miało charakter powtarzalny w pewnym przedziale czasowym, dlatego nie można przyjąć, że były to czynności jednorazowego rezultatu, kwalifikowane jako realizacja umowy o dzieło.

Odwołania od powyższych decyzji wniósł płatnik składek W. W., domagając się ich uchylenia i umorzenia postępowania w całości oraz zasądzenia od organu rentowego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, że czynności wykonywane przez osoby, z którymi zawarł umowy o dzieło były czynnościami rezultatu, a rezultat ten polegał na dostarczeniu przesyłek, czyli skutecznym przemieszczeniu rzeczy od operatora pocztowego do odbiorcy. Podniósł, że wynagrodzenie uzależnione było od ilości doręczonych przesyłek.

Zdaniem płatnika zawarte umowy były umowami posiadającymi elementy umów dotyczących przewozu rzeczy, określonymi w art. 779 i następnym k.c.

Organ rentowy w odpowiedzi na odwołania płatnika wniósł o ich oddalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Ubezpieczeni D. P., Ł. A., K. L. i K. K. (1) nie zajęli stanowiska w sprawie.

Sąd Okręgowy w Katowicach połączył sprawy dotyczące D. P., Ł. A., K. L. i K. K. (1) i wyrokiem z dnia 8 maja 2017r. oddalił odwołania oraz zasądził od odwołującego W. W. na rzecz organu rentowego kwotę 360 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd I instancji ustalił na podstawie dokumentów z akt kontroli, umów zawartych przez odwołującego płatnika składek z (...), wykazu osób zatrudnionych na podstawie umów o pracę i umów cywilnoprawnych oraz zeznań D. P., Ł. A., K. L. i K. K. (1) i W. W., że odwołujący prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe (...) z siedzibą w T. na podstawie wpisu do Centralnej Ewidencji Działalności Gospodarczej od 1991r. Zawarł z (...) S.A. w W. umowy nazwane umowami realizacyjnymi w dniu 28 grudnia 2012r. i w dniu 16 grudnia 2015r. oraz umowę ramową z dnia 29 listopada 2012r. na doręczenie przesyłek na terenie T. oraz na terenie powiatu (...).

Zgodnie z uregulowaniami w/w umów wysokość wynagrodzenia odwołującego uzależniona była od ilości faktycznie doręczonych paczek pocztowych i listów. Dalej Sąd ustalił, że odwołujący W. W.

w ramach realizacji w/w umowy zaopatrzył się w samochody z logo (...) i zorganizował zaplecze logistyczne oraz administracyjno-biurowe.

W celu realizacji umowy z Poczta zawierał on z osobami zatrudnionymi przez siebie umowy o pracę, umowy nazwane umowami zlecenia (umowami o świadczenie usług) i umowy nazwane umowami o dzieło. W latach

2012- 2015 na podstawie umów o pracę na stanowisku kuriera, koordynatora usług pocztowych, pracownika administracyjno-biurowego i kierownika działu usług komunalnych zatrudnionych było u odwołującego 10 osób. Z

ustaleń Sądu wynika także, iż W. W. wykonywał w/w umowę zawartą z (...) przez swoich pracowników, w tym m.in. przez ubezpieczonych D. P., Ł. A., K. L. i K. K. (1).

W tym celu odwołujący się płatnik składek w okresie od 2013r. do 2015r. zawarł z wyżej wymienionymi osobami szereg miesięcznych umów nazwanych umowami o dzieło, których formę i treść sam zaproponował. Przy czym jak ustalił Sąd, jedynie K. K. (1) był zainteresowany zawarciem umowy

o dzieło, a to ze względu na możliwość osiągnięcia wyższych zarobków. Wszyscy ubezpieczeni, nazywani przez Sąd zainteresowanymi, otrzymali zgodnie

z ustaleniami Sądu Okręgowego wynagrodzenie za dostarczenie każdej przesyłki do adresata wskazanego w liście przewozowym lub karcie doręczeń. Jednak w sytuacji, gdy przesyłkę awizowano lub adresat jej nie odebrał, to zainteresowanym nie przysługiwało żadne wynagrodzenie i w takim przypadku żaden z zainteresowanych nie domagał się od płatnika składek W. W. dodatkowego wynagrodzenia za przesyłki (...), które nie zostały doręczone z powodu ich awizacji, ponieważ warunki wynagradzania za wykonaną pracę były dobrze znane zainteresowanym.

Sąd ustalił również, że na etapie zawierania w/w umów, nazywanych umowami o dzieło, strony wprawdzie nie znały dokładnej ilości przesyłek, jakie będzie trzeba dostarczyć do adresatów, ale przewidywały te liczby na podstawie dotychczasowych danych dotyczących danego rejonu. Sąd stwierdził również, że poszczególne rejony obsługiwane przez poszczególnych zainteresowanych były bardzo podobne pod względem ilości nadsyłanych przesyłek, natomiast kwoty wynagrodzeń proponowane przez odwołującego zainteresowanym za doręczenie jednej przesyłki uzależnione były od kwot, jakie (...) płaciła odwołującemu.

Z ustaleń Sądu wynika ponadto, że umowy nazwane umowami o dzieło zawierane z zainteresowanymi miały identyczne postanowienia, a różniły się tylko czasookresem ich wykonywania. Na ich podstawie zainteresowani zobowiązywali się do wykonania dzieła, polegającego na dostarczeniu przesyłek na terenie miasta T. i powiatu (...) (§ 1 ust. 1). Oświadczali też, że posiadają wymagane prawem kompetencje i umiejętności i odpowiedni stan zdrowia, umożliwiające wykonanie postanowień umowy. Dla wykonania przedmiotu umowy płatnik składek zobowiązał się do wydania zainteresowanym materiałów i narzędzi, tj. samochodu i telefonu lub nawigacji (§ 2 ust. 1), zaś w § 3 umów określono, że przesyłki zwykle będą odbierane przez wykonawców codziennie od poniedziałku do piątku z siedziby (...) w M., w T. lub bezpośrednio od zleceniodawcy. Umowy zobowiązywały zainteresowanych do codziennego przedstawiania rozliczenia z otrzymanych przesyłek i przesyłek pobraniowych, a nie dostarczone przesyłki miały zostać zwrócone płatnikowi składek lub (...). Brak w/w rozliczenia nakładał na zainteresowanych obowiązek pokrycia z własnych środków równowartości nierozliczonych przesyłek. Sąd ustalił też, że zgodnie z treścią § 5 w/w umów określono, iż odbiór (przedmiotu umowy) nastąpi w siedzibie wykonawców na podstawie protokołów częściowych, sporządzonych codziennie w obecności zamawiającego (płatnika składek) i wykonawcy. Natomiast zasady wynagradzania zostały zawarte w § 6 omawianych umów, gdzie w punkcie 1. określono, że za wykonanie dzieła zamawiający zobowiązuje się wypłacić wynagrodzenie wykonawcy, wynikające z ilości dostarczonych przesyłek, w punkcie 2. strony ustaliły, że wynagrodzenie za dostarczenie jednej przesyłki to kwota 1,40zł zł brutto i w punkcie 3 przewidywał dodatek za skuteczne doręczenie przesyłek w wysokości wynikającej z procentowego stosunku przesyłek odebranych do przesyłek doręczonych, a w punkcie 4. przewidziano, że wynagrodzenie za wykonanie przedmiotu umowy będzie płatne w terminie 15 dni od daty otrzymania rachunku przez zamawiającego. Z kolei punkt 5. zawierał informację, że z tytułu zawartej umowy wykonawcy nie posiadają ubezpieczenia społecznego, a okres wykonania przedmiotu umowy nie zalicza się do stażu pracy i uprawnień emerytalno-rentowych. Z ustaleń Sądu wynika również, że zainteresowani przedłożyli rachunki do zawartych z odwołującym płatnikiem składek umów, na kwoty wynikające z ilości poręczonych przesyłek pocztowych.

Kolejno Sąd Okręgowy ustalił, że D. P. zawarł z W. W. umowy nazwane umowami o dzieło w dniu 4 kwietnia 2014r.

(na okres od 4 kwietnia 2014r. do 30 kwietnia 2014r.), w dniu 2 maja 2014r.

(na okres od 2 maja 2014r. do 31 maja 2014r.), w dniu 2 czerwca 2014r.

(na okres od 2 czerwca 2014r. do 30 czerwca 2014r.), w dniu 1 lipca 2014r.

(na okres od 1 lipca 2014r. do 31 lipca 2014r.), w dniu 1 sierpnia 2014r.

(na okres od 1 sierpnia 2014r. do 31 sierpnia 2014r.), w dniu 1 września 2014r. (na okres od 1 września 2014r. do 30 września 2014r.), w dniu 1 października 2014r. (na okres od 1 października 2014r. do 31 października 2014r.), w dniu 3 listopada 2014r. (na okres od 3 listopada 2014r. do 28 listopada 2014r.), w dniu 1 grudnia 2014r. (na okres od 1 grudnia 2014r. do dnia 31 grudnia 2014r.), w dniu 1 stycznia 2015r. (na okres od 1 stycznia 2015r. do 30 stycznia 2015r.), w dniu 2 lutego 2015r. (na okres od 2 lutego 2015r. do 28 lutego 2015r.), w dniu 2 marca 2015r. (na okres od 2 marca 2015r. do 31 marca 2015r.), w dniu 1 kwietnia 2015r. (na okres od 1 kwietnia 2015r. do 30 kwietnia 2015r.), w dniu 4 maja 2015r. (na okres od 4 maja 2015r. do 29 maja 2015r.), w dniu 1 czerwca 2015r. (na okres od 1 czerwca 2015r. do 30 czerwca 2015r.), w dniu 1 lipca 2015r. (na okres od 1 lipca 2015r. do 31 lipca 2015r.), w dniu 3 sierpnia 2015r. (na okres od 3 sierpnia 2015r. do 31 sierpnia 2015r.) oraz w dniu 1 września 2015r. (na okres od 1 września 2015r. do 30 września 2015r.). W dniu 2 października 2015r. (na okres od 1 października 2015r. do 31 grudnia 2015r.). Na ich podstawie ubezpieczony D. P. zobowiązał się do wykonania dzieła polegającego na dostarczeniu przesyłek na terenie I. i C.. Swoje obowiązki w/w wykonywał wyłącznie przy użyciu samochodu należącego do W. W., a zawierając umowę nazwaną umową o dzieło znał wszystkie warunki tej umowy. Jednocześnie Sąd zaznaczył, że do dnia 31 grudnia 2014r. D. P. był uczniem.

Dalej Sąd ustalił, że Ł. A. zawarł z odwołującym W. W. umowy nazwane umowami o dzieło w dniu 2 grudnia 2013r. (na okres od 2 grudnia 2013r. do 31 grudnia 2013r.), w dniu 2 stycznia 2014r. (na okres od 2 stycznia 2014r. do 31 stycznia 2014r.), w dniu 3 lutego 2014r. (na okres od 3 lutego 2014r. do 28 lutego 2014r.), w dniu 3 marca 2014r. (na okres od 3 marca 2014r. do 31 marca 2014r.), w dniu 1 kwietnia 2014r. (na okres od 1 kwietnia 2014r. do 30 kwietnia 2014r.), w dniu 2 maja 2014r. (na okres od 2 maja 2014r. do 31 maja 2014r.), w dniu 2 czerwca 2014r. (na okres od 2 czerwca 2014r. do 30 czerwca 2014r.) oraz w dniu 1 lipca 2014r. (na okres od 1 lipca 2014r. do 31 lipca 2014r.). Umowy te miały identyczne uregulowania i każdą z nich Ł. A. realizował w taki sam sposób. Mianowicie codziennie, od poniedziałku do piątku, w godzinach rannych stawiał się w Placówce Pocztovej (...), otrzymywał około 60-80 paczek pocztowych przygotowanych dla niego przez pracownika (...) i ruszał we wskazany mu przez W. W. teren w celu doręczenia pobranych paczek. Otrzymywał zawsze tyle paczek, ile zostało nadanych do obsługiwanego przez niego rejonu. Jego zadaniem było doręczenie paczki jej adresatowi, a w sytuacji, gdy adresat był nieobecny, zainteresowany zostawiał w skrzynce oddawczej zawiadomienie o próbie doręczenia (awizo), natomiast przesyłkę oddawał do placówki Poczty. Przy czym jak ustalił Sąd, Ł. A. doręczał paczki do godzin popołudniowych, nawet do godziny 18.00. Z kolei przesyłki niedoręczone musiał zawsze tego samego dnia zwrócić do magazynu (...), działającego w określonych godzinach. Dodał do ustaleń swoich Sąd, że zainteresowany rozliczał się z (...) za pomocą listów przewozowych oraz kart zwrotu. Był zobowiązany do doręczenia paczek codziennie, ale z W. W. ustalał, który dzień w tygodniu będzie miał wolny i w tym czasie paczki w jego rejonie rozwoziła inna osoba. Od poniedziałku do czwartku pobierał paczki także około godzin południowych. Początkowo używał w w/w pracy samochodu należącego do płatnika składek, ale po jakimś czasie doręczał paczki za pomocą własnego pojazdu. W. W. doliczał wówczas do wynagrodzenia Ł. A. dodatkowe kwoty tytułem zwrotu kosztów paliwa i utrzymania samochodu. Zainteresowany w oparciu o pobrane paczki ustalał trasę rozwoju przesyłek tak, aby ich doręczenie było szybkie i ekonomiczne. Zwykle doręczał około 70% przesyłek.

Kolejno Sąd ustalił, że K. L. zawarła z odwołującym W. W. umowy nazwane umowami o dzieło w dniu 2 grudnia 2013r. (na okres od 2 grudnia 2013r. do 31 grudnia 2013r.), w dniu 2 stycznia 2014r. (na okres od 2 stycznia 2014r. do 31 stycznia 2014r.), w dniu 2 lutego 2014r. (na okres od 2 lutego 2014r. do 28 lutego 2014r.) oraz w dniu 3 marca 2014r. (na okres od 3 marca 2014r. do 31 marca 2014r.). W tym czasie nie miała żadnego innego tytułu podlegania

ubezpieceniom społecznym. Przesyłki pocztowe rozwoziła za pomocą samochodu udostępnionego jej przez W. W., codziennie zwracając ten pojazd odwołującemu. Miała przydzielony przez niego stały rejon pracy.

Z dalszych ustaleń Sądu I instancji wynika, że również K. K. (1) zawarł z W. W. umowy nazwane umowami o dzieło w dniu

2 grudnia 2013r. (na okres od 2 grudnia 2013r. do 31 grudnia 2013r.), w dniu

2 stycznia 2014r. (na okres od 2 stycznia 2014r. do 31 stycznia 2014r.), w dniu 3 lutego 2014r. (na okres od 3 lutego 2014r. do 28 lutego 2014r.), w dniu

3 marca 2014r. (na okres od 3 marca 2014r. do 31 marca 2014r.), w dniu

1 kwietnia 2014r. (na okres od 1 kwietnia 2014r. do 30 kwietnia 2014r.), w dniu 2 maja 2014r. (na okres od 2 maja 2014r. do 31 maja 2014r.), w dniu 2 czerwca 2014r. (na okres od 2 czerwca 2014r. do 30 czerwca 2014r.), w dniu 1

lipca 2014r. (na okres od 1 lipca 2014r. do 31 lipca 2014r.), w dniu 1 sierpnia 2014r. (na okres od 1 sierpnia 2014r. do 31 sierpnia 2014r.), w dniu 1 września 2014r. (na okres od 1 września 2014r. do 30 września 2014r.), w dniu 1

października 2014r. (na okres od 1 października 2014r. do 31 października 2014r.), w dniu

3 listopada 2014r. (na okres od 3 listopada 2014r. do 28 listopada 2014r.),

w dniu 1 grudnia 2014r. (na okres od 1 grudnia 2014r. do 31 grudnia 2014r.),

w dniu 1 stycznia 2015r. (na okres od 1 stycznia 2015r. do 30 stycznia 2015r.), w dniu 2 lutego 2015r. (na okres od 2 lutego 2015r. do 28 lutego 2015r.), w dniu 2 marca 2015r. (na okres od 2 marca 2015r. do 31 marca 2015r.), w dniu

1 kwietnia 2015r. (na okres od 1 kwietnia 2015r. do 30 kwietnia 2015r.),

w dniu 4 maja 2015r. (na okres od 4 maja 2015r. do 29 maja 2015r.), w dniu

1 czerwca 2015r. (na okres od 1 czerwca 2015r. do 30 czerwca 2015r.) oraz

w dniu 1 lipca 2015r. (na okres od 1 lipca 2015r. do 31 lipca 2015r.).

Każdą z w/w umów K. K. (1) realizował w taki sam sposób. Paczki przeznaczone do doręczenia odbierał z magazynu (...) około godziny 8.00 oraz po raz drugi około godziny 13.00, w przypadku gdyby nie odebrał pakietu przygotowanych dla niego paczek, to musiałaby je rozwieźć inna osoba. K. K. (1) był zobowiązany do uzgadniania z odwołującym wolnych dni od pracy. Natomiast sam ustalał trasę doręczania paczek. Również i on

w czasie zatrudnienia u odwołującego nie miał innego tytułu do podlegania ubezpieceniom społecznym.

W rozważaniach prawnych Sąd odwołał się do treści art. 627 k.c., art. 734 § 1 k.c., art. 750 k.c. oraz poglądów doktryny i orzecznictwa, wskazując

na elementy odróżniające umowę o dzieło od umów starannego działania.

W kontekście powołanych przepisów i dokonanych rozważań Sąd uznał, że zainteresowanych z płatnikiem składek łączyły umowy o świadczenie usług, a nie umowy o dzieło.

W pierwszej kolejności Sąd podniósł, iż w ramach zawartych umów

cywilnoprawnych zainteresowani świadczyli na rzecz płatnika składek pracę

w sposób częściowo zorganizowany, od ich woli zależało jedynie ustalenie trasy i kolejności doręczeń. Wprawdzie jak zaznaczał Sąd, praca nie była bezpośrednio nadzorowana, jednak brak bezpośredniego nadzoru nad wykonawcami

powierzonej pracy, czy też właściwie wykonawcami zleconych usług, nie dyskwalifikuje analizowanych umów, jako umów starannego działania, ponieważ przesłanka ta rozróżnia przede wszystkim umowy kształtujące stosunek pracy

od umów zlecenia, a nie umów zlecenia od umów

o dzieło. Wykonywane przez zainteresowanych czynności miały charakter powtarzalny i nie wymagały żadnej inwencji twórczej. Dodatkowo okoliczności przedmiotowej sprawy wskazują, iż wynagrodzenie przysługiwało

zainteresowanym faktycznie za ilość wykonanej przez nich pracy, którą było skuteczne doręczenie przesyłek. Zainteresowani mieli wykonywać przedmiot zawieranych umów osobiście. Stanowi to, jak podkreślał Sąd, istotny

element umów starannego działania, gdzie istotna pozostaje zasada wzajemnego zaufania zleceniodawcy do zleceniobiorcy i chęć osobistego wykonania pracy przez świadczeniodawcę.

Wreszcie Sąd zaznaczył, że znamienne w rozpoznawanej sprawie było,

iż odwołujący zawarł w dniu 2 października 2015r. z zainteresowanym D. P. umowę o świadczenie usług, polegających

na dostarczeniu przesyłek pocztowych do klienta na terenie województwa (...), tj. dostarczaniu przesyłek zwykłych oraz pobraniowych codziennie od poniedziałku do piątku z siedziby (...) w T. lub w miejscu wskazanym przez zleceniodawcę (płatnika składek). Postanowienia w/w umowy, jak zauważał Sąd, są niemal identyczne z postanowieniami spornych umów nazwanych umowami o dzieło, zarówno w zakresie zapewniania przez odwołującego samochodu koniecznego do świadczenia umówionej usługi, jak i w części odnoszącej się do wysokości wynagrodzenia wynoszącego w podstawowej jego wersji 1,40zł za doręczoną paczkę. Powyższe, w ocenie Sądu Okręgowego, skutecznie dowodzi, że charakter wykonywanych przez zainteresowanych czynności jest bliższy umowie zlecenia (umowie o świadczenie usług) niż umowie o dzieło.

Dalej Sąd powołując przepisy Prawa pocztowego podniósł, że przesyłkę pocztową lub kwotę pieniężną określoną w przekazie pocztowym doręcza się adresatowi pod adresem wskazanym na przesyłce, przekazie lub w umowie o świadczenie usługi pocztowej. Przesyłka pocztowa, jeżeli nie jest nadana na poste restante, może być także wydana ze skutkiem doręczenia: adresatowi, do jego oddawczej skrzynki pocztowej, z wyłączeniem przesyłek rejestrowanych, w placówce pocztowej, jeżeli podczas próby doręczenia przesyłki pocztowej adresat był nieobecny pod adresem wskazanym na przesyłce, przekazie pocztowym lub w umowie o świadczenie usługi pocztowej albo doręczenie za pomocą oddawczej skrzynki pocztowej nie jest możliwe, w miejscu uzgodnionym przez adresata z operatorem pocztowym; może być doręczona przedstawicielowi ustawowemu adresata lub pełnomocnikowi adresata upoważnionemu na podstawie pełnomocnictwa udzielonego na zasadach ogólnych lub na podstawie pełnomocnictwa pocztowego, pod adresem wskazanym na przesyłce pocztowej, przekazie pocztowym lub w umowie o świadczenie usługi pocztowej, w placówce pocztowej, osobie pełnoletniej zamieszkałej razem z adresatem, jeżeli adresat nie złożył w placówce pocztowej zastrzeżenia w zakresie doręczenia przesyłki rejestrowanej lub przekazu pocztowego: pod adresem wskazanym na przesyłce pocztowej, przekazie pocztowym lub w umowie o świadczenie usługi pocztowej.

Powołując powyższe Sąd wskazał, że te zasady były stosowane przez osoby wykonujące na rzecz odwołującego czynności doręczeń i ograniczały swobodę realizacji umów.

Sąd zważył również, że w niniejszej sprawie ma zastosowanie norma wyrażona w art. 353<sup>1</sup> k.c., bowiem zawarcie przez odwołującego i zainteresowanych umów o dzieło zamiast umów o świadczenie usług polegających na stałym, długotrwałym i powtarzalnym doręczaniu przesyłek na zasadach wynikających z Prawa pocztowego, sprzeciwia się właściwości wyżej wymienionego stosunku, co nie może być akceptowane w sferze prawa ubezpieczeń społecznych.

Istotnym, według Sądu, pozostaje także to, że zainteresowani nie mieli żadnego wpływu na rodzaj zawieranych z nimi umów, ponieważ został on narzucony przez odwołującego.

Nadto Sąd powołując orzecznictwo Sądu Najwyższego uznał, iż strony spornych umów w rzeczywistości zawarły umowy starannego działania, które powinny być zakwalifikowane jako umowy o świadczenie usług, do których znajdują zastosowanie przepisy o zleceniu w rozumieniu art. 750 k.c. Zatem na podstawie przepisów o systemie ubezpieczeń społecznych objęcie zainteresowanych obowiązkowo ubezpieczeniem emerytalnym, rentowymi oraz wypadkowym, jak również ustalenie podstawy wymiaru składek z tytułu tych ubezpieczeń jest prawidłowe.

Sąd dodał, iż rozpoznając odwołania nie jest uprawniony do oceny czynności dokonanych przez organ rentowy w toku postępowania kontrolnego.

Mając na uwadze wskazane okoliczności Sąd Okręgowy, w oparciu

o art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. oddalił odwołania. O kosztach postępowania Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. oraz przy zastosowaniu § 2

pkt 1 w związku z § 15 ust. 1 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości

z dnia z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych zasądzając zwrot kosztów zastępstwa procesowego na rzecz organu rentowego, obliczonych od najniższej wartości przedmiotu sporu wobec niewykazania przez strony faktycznej wartości przedmiotu sporu.

Apelację od przedstawionego wyroku wywiódł płatnik składek.

Zaskarżając orzeczenie w całości, wniósł o jego zmianę poprzez uchylenie wydanych przez organ rentowy decyzji i umorzenie postępowań

w tych sprawach oraz zasądzenie od organu rentowego na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Zaskarżonemu wyrokowi apelujący zarzucił naruszenie:

1. prawa materialnego, a to art. 6, art. 12 ust. 1 i art. 13 ust. 1 ustawy

o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z błędną interpretacją

i nieprawidłowym zastosowaniem art. 750 k.c. przejawiające się stwierdzeniem, że umowy zawarte między płatnikiem a ubezpieczonymi były umowami o świadczenie usług, do których należy stosować odpowiednio przepisy o umowie zlecenia, a wobec tego również błędne uznanie, że płatnik winien był odprowadzić kwoty ubezpieczenia emerytalnego i rentowego oraz wypadkowego w okresach wskazanych

w zaskarżonych decyzjach, gdy wykonywane przez ubezpieczonych umowy faktycznie były umowami o dzieło z tym, że dominujące cechy umowy o dzieło, zmodyfikowane zostały elementami umowy przewozu rzeczy. Strony bowiem umówiły się na osiągnięcie pewnego obiektywnego, indywidualnego i skonkretyzowanego efektu przy przewozie rzeczy oraz tylko od wystąpienia tego zakładanego efektu uzależniły możliwość wypłaty wynagrodzenia, co wyklucza, w ocenie płatnika, zasadność i możliwość stosowania art. 750 k.c.;

2. prawa materialnego, a to art. 627. k.c. w związku z postanowieniami umów zawartych z ubezpieczonymi poprzez błędną interpretację

i nieprawidłowe zastosowanie tego przepisu przejawiające się uznaniem Sądu I instancji, że w zawartej między płatnikiem a ubezpieczonymi umowie nie występuje element rezultatu i zindywidualizowanego dzieła,

a strony umówiły się w rzeczywistości jedynie na świadczenie usług

i staranne działanie ubezpieczonych przy wykonaniu tychże usług;

3. prawa materialnego, a to art. 353<sup>1</sup> k.c. poprzez błędną wykładnię

i niewłaściwe zastosowanie tego przepisu, w związku z błędnym zastosowaniem art. 750 k.c. i nieprawidłową interpretacją art. 627. k.c., przejawiające się uznaniem przez Sąd, że strony nie mogą ukształtować stosunku prawnego według własnego uznania, a każda czynność prawna musi w tej sytuacji być akceptowana na gruncie prawa ubezpieczeń społecznych, nie wskazując jednocześnie żadnego przepisu, który tezę taką uzasadniałby;

4. brak rozpoznania istoty prawnej sprawy, przejawiające się, w ocenie płatnika, w braku konsekwencji i logiki przyjętego rozstrzygnięcia,

co wynika z okoliczności pominięcia przez Sąd I instancji skutków cywilnoprawnych uznania zawartych przez płatnika z ubezpieczonymi umów o usługi do których należy stosować art. 750 k.c., które prowadzi

do następstw szczegółowo opisanych w apelacji;

5. naruszenie prawa procesowego poprzez sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegającego na uznaniu, że umowy łączące płatnika z ubezpieczonymi oraz przedmiot wykonawczy tychże umów świadczy, że między nimi doszło do zawarcia umowy o świadczenie usług, do których należy stosować

art. 750 k.c., gdy w istocie strony wykonywały umowę o dzieło lub do tej umowy podobną, ale o charakterze mieszanym (umowę o dzieło i przewozu).

W odpowiedzi na apelację organ rentowy wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, wskazując jednocześnie wartość przedmiotu zaskarżenia w stosunku do każdego z ubezpieczonych, które dotyczyły zaskarżone decyzje objęte niniejszym postępowaniem.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja płatnika składek nie zasługuje na uwzględnienie.

Istota sporu w rozpoznawanej sprawie dotyczyła charakteru prawnego umów zawartych przez płatnika składek z D. P., Ł. A., K. L. i K. K. (1) i sprowadzała się do wyjaśnienia, czy umowy nazwane przez strony „umowami o dzieło” spełniają cechy konstruktywne stosunku zobowiązaniowego odpowiadającego umowie o dzieło, czy też wykreowały stosunek prawny właściwy dla umów o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy odnoszące się do umów zlecenia, co rzutuje na obowiązek podlegania ubezpieczeniom społecznym i powinność odprowadzenia składek z tytułu realizacji postanowień tychże umów.

We wskazanym powyżej zakresie Sąd Okręgowy przeprowadził szczegółowe i wyczerpujące postępowanie dowodowe, a w swych ustaleniach i wnioskach nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów, nie popełnił też uchybień w zakresie zarówno ustalonych faktów, jak też ich kwalifikacji prawnej, które mogłyby uzasadnić ingerencję w treść zaskarżonego orzeczenia. Natomiast apelacja, w kontekście zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego, stanowi jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami i rozstrzygnięciem Sądu I instancji.

W konsekwencji, Sąd odwoławczy oceniając jako trafne ustalenia faktyczne i rozważania prawne dokonane przez Sąd Okręgowy uznał je za własne, co oznacza, iż zbędnym jest ich szczegółowe powtarzanie w uzasadnieniu wyroku Sądu odwoławczego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998r., sygn. I PKN 339/98, OSNAPiUS z 1999r., z. 24, poz. 776).

Słusznie Sąd I instancji stwierdził, że strony zakwestionowanych przez organ rentowy umów, zatytułowanych „umowy o dzieło”, w istocie nawiązały stosunek obligacyjny odpowiadający swoim charakterem umowie o świadczenie usług.

W tym zakresie w pierwszej kolejności należy wskazać, że o prawidłowym zakwalifikowaniu danej umowy cywilnoprawnej nie decyduje wyłącznie nazwa umowy, ani też jej formalne postanowienia, lecz również sposób jej wykonywania, a w szczególności realizowanie przez strony - nawet wbrew postanowieniom umowy - cech charakterystycznych dla określonego stosunku prawnego. W praktyce często zdarza się sytuacja, gdy zgodny zamiar stron i cel umowy objawiają się nie w treści kontraktu (który zazwyczaj odpowiada kodeksowym wzorcom), lecz w sposobie jego realizacji, odsłaniającym rzeczywiste intencje stron.

W świetle regulacji art. 65 § 2 k.c. cel umowy jest wyznaczany przez funkcję, jaką strony wyznaczają danej czynności w ramach łączących je stosunków prawnych. Jest to cel zindywidualizowany, dotyczący konkretnej umowy i znany obu stronom, który wpływa na kształt ich wzajemnych praw i obowiązków. Cel ten nie musi być wyartykułowany w treści umowy, lecz może być ustalany na podstawie okoliczności towarzyszących dokonaniu danej czynności prawnej. Natomiast zgodny zamiar stron wyraża się w uzgodnieniu



istotnych okoliczności i określić go można jako intencję stron co do skutków prawnych, jakie mają nastąpić w związku z zawarciem umowy (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 grudnia 2010r., III CSK 47/10, LEX nr 738108).

Zamiar zawarcia umowy o dzieło, a także świadome podpisanie takiej umowy, nie może zmienić charakteru zatrudnienia zainicjowanego taką umową, jeśli zatrudnienie wykazuje w przeważającym stopniu cechy innego stosunku prawnego. Nie nazwa zawartej umowy, ale rzeczywisty przedmiot umowy, a także rodzaj i okoliczności jej wykonania świadczą o typie umowy - jak zasadnie wskazał Sąd I instancji.

Z zasady swobody umów wyrażonej w art. 353<sup>1</sup> k.c. wynika, że strony mogą kształtować stosunek prawny według własnej woli, jednak musi to być zgodne z przepisami bezwzględnie obowiązującymi, właściwością stosunku prawnego i zasadami współżycia społecznego. Ograniczenie zasady swobody umów nie zawsze musi być wprost wyrażone w konkretnym przepisie ustawy, ale również normę zakazującą można wyinterpretować z przepisów prawnych lub rozumowań inferencyjnych. Granice swobody umów odnoszą się nie tylko do treści umowy, ale również do celu stosunku prawnego kształtowanego przez strony.

Samo nazwanie umów - umowami o dzieło i posługiwanie się przez ich strony terminologią stosowaną przy zawieraniu umów rezultatu (o dzieło)

nie decydują autonomicznie ani samodzielnie o rodzaju zawieranych zobowiązań, ale wymagają uwzględnienia i oceny prawnej rzeczywistego przedmiotu umów, w tym sposobu, okoliczności i celu ich wykonywania oraz wynagradzania za wykonane prace, bez względu na konkretny efekt końcowy (rezultat) - (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2014r., sygn. akt II UK 414/13, LEX nr 1644523).

Przechodząc do analizy cech odróżniających umowę o dzieło od umowy o świadczenie usług oraz od umowy zlecenia warto zaznaczyć, że zgodnie z treścią art. 734 § 1 k.c. przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Za sprawą art. 750 k.c. przepisy o zleceniu stosuje się do świadczenia usług, a więc czynności o charakterze faktycznym, które nie muszą prowadzić do osiągnięcia indywidualnie oznaczonego rezultatu. W odróżnieniu od umowy

o dzieło, umowa zlecenia oraz umowy o świadczenie usług są umowami starannego działania i choć zakładają dążenie do osiągnięcia pewnego rezultatu, to jednak działający z zachowaniem należytej staranności zleceniobiorca - w razie niezrealizowania celu umowy - nie ponosi odpowiedzialności za niewykonanie zobowiązania. Umowa zlecenia nie akcentuje konkretnego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia, a zatem nie wynik, lecz starania zmierzające do osiągnięcia tego wyniku, są elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia, tj. elementem przedmiotowo istotnym.

Natomiast przez umowę o dzieło, zgodnie z art. 627 k.c., przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający - do zapłaty wynagrodzenia. Kodeks cywilny nie podaje definicji „dzieła”, jednakże w doktrynie i orzecznictwie jednomyślnie przyjmuje się, że wykonanie dzieła oznacza określony proces pracy lub twórczości o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do efektu ustalonego przez strony w momencie zawierania umowy. W związku z tym konieczne jest, aby działania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu w postaci materialnej, bądź niematerialnej. Dzieło

o charakterze niematerialnym musi być ucieleśnione w przedmiocie materialnym, przez co rozumie się istnienie dzieła w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko na odróżnienie od innych przedmiotów, ale również na uchwycenie istoty osiągniętego rezultatu. Dzieło jest bowiem wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób umożliwiający jego późniejszą weryfikację (w szczególności przy użyciu jednostek metrycznych, przez porównanie z istniejącym wzorem, z wykorzystaniem planów, rysunków lub też przez opis). Przedmiot umowy o dzieło może zatem zostać określony w różny sposób, lecz określenie to musi być na tyle precyzyjne, aby nie było wątpliwości o jakie dzieło

chodzi. Ponadto cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, przez co rozumie się jego niezależność od dalszego działania twórcy. Innymi słowy, z chwilą ukończenia dzieła staje się ono odrębne od twórcy.

W przypadku rezultatu materialnego samoistną wartością, dla której osiągnięcia strony zawarły umowę o dzieło, jest konkretna rzecz (np. wykonany na zamówienie mebel, wyremontowany lokal). Rezultat umowy o dzieło powinien być zatem obiektywnie osiągalny i w konkretnych warunkach pewny.

W doktrynie wskazuje się także, iż jednym z kryteriów umożliwiających odróżnienie umowy o dzieło od umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Istotą umowy o dzieło jest bowiem zawsze osiągnięcie umówionego przez strony konkretnego i sprawdzalnego rezultatu, a nie - jak

w przypadku umowy zlecenia - staranne działanie. Przyjmujący zamówienie odpowiada za nieosiągnięcie określonego efektu pracy, a rodzaj i intensywność pracy świadczonej w celu wykonania dzieła pozostają bez znaczenia dla jego odpowiedzialności umownej (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2017r., I UK 225/16 oraz Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część szczególna, Z. Gawlik, A. Janiak, A. K., K. Kopaczyńska-Pieczniak, G. Koziół, E. Niezbecka, T. Sokołowski, LEX, 2010).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, już samo określenie czynności faktycznych, jakie zainteresowani mieli wykonywać w ramach zawartych umów świadczy o tym, że były to czynności starannego działania i nie chodziło w nich o osiągnięcie żadnego, weryfikowalnego obiektywnie rezultatu.

Czynności starannego działania oznaczają w praktyce obowiązek starannego i cyklicznego wykonywania określonych czynności, podczas gdy w przypadku umowy o dzieło chodzi o czynności przynoszące konkretny materialny rezultat, podlegający sprawdzeniu z punktu widzenia osiągnięcia założonego przy zawieraniu umowy oczekiwanego efektu oraz w aspekcie istnienia wad owego „dzieła”.

W realiach rozpoznawanej sprawy, zlecone zainteresowanym do wykonania prace sprowadzały się do dostarczania przesyłek na terenie miasta T. i powiatu (...). Czynności faktyczne odpowiadające takim postanowieniom umownym ze swojej natury obejmowały zatem sekwencję powtarzających się działań, które należało podejmować z zachowaniem należytej staranności. Strony zawierając przedmiotowe umowy nie były zainteresowane wytworzeniem konkretnego, zindywidualizowanego, z góry określonego "dzieła", uzgodnionego w sposób pozwalający na przeprowadzenie testu wad fizycznych.

W umowach brak było jakichkolwiek wymagań płatnika co do specjalnych, bądź konkretnie wskazanych kwalifikacji wymaganych od zainteresowanych.

Płatnik składek nie formułował takich oczekiwań tak na etapie zawierania, jak i rozliczania umów.

W umowach nie wskazano też jakichkolwiek norm, wzorców, czy standardów powszechnie stosowanych, jakie miałyby mieć zastosowanie przy odbiorze dzieła.

Nie można podzielić argumentacji apelującego, który elementów umowy o dzieło upatruje w zamierzeniu stron analizowanej umowy, nakierowanym na osiągnięcie określonego rezultatu, tj. doręczenia przesyłki.

Efekt pracy zainteresowanych nie spełniał cech „dzieła”

w przedstawionym powyżej rozumieniu tego pojęcia, nie nosił żadnych znamion indywidualizujących, pozwalających na odróżnienie go od innych produktów.

Świadczone przez zainteresowanych prace polegały na prostych i powtarzalnych czynnościach, które w istocie nie tworzyły czegoś nowego w rozumieniu powstania określonego „dzieła”.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych przyjmuje się, iż umowa o dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. nie polega na wykonywaniu prostych powtarzalnych czynności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2013r., II UK 201/12, por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 lipca 2012r., II UK 70/12; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2012r.,

II UK 187/11 OSNP 2013/9-10/115; wyrok Sądu Najwyższego z 28 marca 2000r., II UK 386/99, OSNP 2001 Nr 16, poz. 522; wyrok Sądu Najwyższego z 6 kwietnia 2011r., II UK 315/10, OSNP 2012 Nr 9-10, poz. 127).

Trzeba mieć również na względzie okoliczność, że stosunek prawny wynikający z umowy o dzieło nie ma charakteru zobowiązania trwałego (ciągłego), albowiem stanowi on zobowiązanie do świadczenia jednorazowego i to po obu stronach tego stosunku zobowiązaniowego (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 sierpnia 2016r., II UK 316/15, LEX nr 2113367).

Świadczona przez zainteresowanych praca wykonywana była w sposób systematyczny, powtarzalny i stały (umowy zawierano jedna po drugiej, pracę zainteresowani wykonywali w dniach od poniedziałku do piątku), co także wyklucza stwierdzenie, iż umowa wykazuje cechy umowy o dzieło.

Nie bez znaczenia pozostawał fakt, że osoby związane z płatnikiem składek umowami "o dzieło" wykonywały prace niemal tożsame z pracami osób zatrudnionych na podstawie umów o pracę i umowy zlecenia. Zakres jedynie obowiązków osób pracujących, w oparciu o umowy zlecenia i umowy o pracę był szerszy, gdyż dodatkowo zajmowali się np. naprawą samochodów i rozliczaniem kurierów, co wprost wynika z zeznań odwołującego W. W..

Nadto słusznie Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że z jednym z zainteresowanych w rozpoznawanej sprawie D. P. począwszy od 2 października 2015r. apelujący zawarł umowę o świadczenie usług, a postanowienia tej umowy są niemal identyczne z postanowieniami spornych umów zawieranych przez apelującego z w/w jak i pozostałymi zainteresowanymi, a nazywanymi umowami o dzieło. Trzeba też zaznaczyć, że skarżący, akcentując rezultat zawartych umów zdaje się nie zauważać, że każda praca, także wykonywana na podstawie umowy o pracy, czy umowy o świadczenie usług, zakłada staranne działanie w celu osiągnięcia określonego efektu, który można nazwać rezultatem, chociaż nie jest to rezultat w rozumieniu art. 627 k.c.

Nie można zgodzić się z argumentem apelującego, że rezultat w postaci doręczonych przesyłek był wyodrębnionym dziełem. Wszak wynikające z umowy wynagrodzenie uzależnione było od ilości dostarczonych przesyłek. Za skuteczne doręczenie przesyłek oprócz tego przysługiwał dodatek w wysokości wynikającej z procentowego stosunku przesyłek odebranych do doręczonych. Uzależnienie wysokości wynagrodzenia od skutecznego doręczenia przesyłki obligowało więc zainteresowanych do dołożenia staranności w ich działaniach.

Sam sposób płatności za zakończone czynności nie oznacza zresztą,

że w danym przypadku występuje dzieło, skoro czynności te nie mają charakteru samoistnego rezultatu, wyodrębnionego i zdolnego do samodzielnego wystąpienia w obrocie.

W powyższym kontekście należy przywołać poglądy judykatury, wedle których przedmiotem umowy o dzieło nie może być osiąganie kolejnych, bieżąco wyznaczanych rezultatów. W tym sensie nie może istnieć ciąg tzw. małych dzieł, składających się na końcowy efekt, za który odpowiedzialność przyjmuje zlecający pracę. Tego rodzaju czynności są charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług, którą definiuje obowiązek starannego działania - starannego i cyklicznego wykonania umówionych czynności (por. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 25 sierpnia 2015r. III AUa 84/15, LEX nr 1794352 i obszerne orzecznictwo powołane w jego uzasadnieniu).

Z zeznań zainteresowanych wynika ponadto, iż przedmiotowe dostarczanie przesyłek odbywało się po ich uprzednim pobraniu

z wyznaczonego przez płatnika składek Urzędu Pocztowego, w określonych godzinach.

Osoby wykonujące umowy o dzieło były przypisane do konkretnej placówki pocztowej. Zainteresowani nie dysponowali zatem swobodą

w odniesieniu do organizacji czasu pracy przy realizacji zleconych czynności. Mogli jedynie samodzielnie ustalać trasę przejazdu i kolejność doręczenia przesyłek.

Do wykonania przedmiotu umowy zainteresowani używali narzędzi udostępnionych przez płatnika (samochód, telefon), a w przypadku, gdy tak jak Ł. A. korzystał z własnego pojazdu, to apelujący zwracał koszty paliwa i eksploatacji samochodu.

Ponadto zainteresowani byli poddawani bieżącej kontroli przy podejmowaniu powierzonych im przez skarżącego obowiązków, gdyż systematycznie rozliczali się z pobranych w Urzędzie Pocztowym przesyłek.

Przede wszystkim jednak czynności wykonywane przez zainteresowanych były w ramach realizacji umów o świadczenie usług zawartych z operatorem pocztowym przez płatnika składek. Trudno zatem uznać, aby wykonanie umowy łączącej W. W. z zainteresowanymi odbywało się w warunkach innej umowy, tj. umowy o dzieło.

Na koniec odnosząc się do zarzutów apelacji, że umowy zawarte

z zainteresowanymi miały elementy umowy przewozu, stwierdzić trzeba,

że elementy przedmiotowo istotne umowy przewozu określone zostały zasadniczo w art. 774 k.c. Doktryna przyjmuje, że do essentialiae negotii tego typu umowy zaliczyć należy: oznaczenie przedmiotu przewozu, środka transportu, trasy przewozu i wynagrodzenia przewoźnika (por. M. Sychowicz

w: Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania. Tom II, Warszawa 1997, s. 299). Konsensus stron niewątpliwie nie obejmował wszystkich tych elementów.

W świetle powyższego Sąd II instancji doszedł do przekonania, iż zasadne jest stanowisko Sądu Okręgowego, że zainteresowani realizując sporne umowy jako osoby wykonujące umowy o świadczenie usług, podlegali obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym w okresach wskazanych w zaskarżonych decyzjach, na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 4 w związku z art. 12 ust.1 i art. 13

pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity: Dz. U z 2017r., poz. 1778). Stąd też wypływa wniosek,

że płatnik składek zobowiązany był do zgłoszenia ich do ubezpieczeń

i odprowadzania należnych składek na ubezpieczenia społeczne od przychodów uzyskanych z tytułu tych umów na podstawie art. 18 ust. 1 w związku z art. 20 ust. 1 tej ustawy.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. orzekł o oddaleniu apelacji, jako nieuzasadnionej.

Rozstrzygając o kosztach postępowania Sąd Apelacyjny miał

na względnie treść art. 102 k.p.c. według którego w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Przepis ten jest rozwiązaniem szczególnym, niepodlegającym wykładni rozszerzającej, wykluczającym stosowanie wszelkich uogólnień, wymagającym do swego zastosowania wystąpienia wyjątkowych okoliczności. Nie konkretyzuje on pojęcia wypadków szczególnie uzasadnionych, pozostawiając ich kwalifikację, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy, dyskrecjonalnej decyzji sądu

(zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 27 maja 2015r., I ACa 107/15, LEX nr 1745541).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego w niniejszej sprawie zachodzi właśnie taki szczególnie uzasadniony przypadek, gdyż nie można pominąć znacznej liczby odwołań dotyczących tej samej istoty sporu, której rozstrzygnięcie wiąże się z obowiązkiem strony odwołującego W. W. uiszczenia należnych składek w wysokości niewspółmiernej do kosztów postępowań.

Dlatego też Sąd Apelacyjny odstąpił w części - ponad kwotę 2.475 zł -

od obciążenia płatnika kosztami postępowania drugiej instancji, na podstawie art. 102 k.p.c. W orzeczeniu Sąd Najwyższy postanowieniem z 11 maja 2012r.,

I UZ 17/12 (OSNP 2013/ 11 – 12 /141) przyjął, że wydanie przez organ rentowy wielu decyzji dotyczących wysokości podstawy składek na ubezpieczenie społeczne osobno do każdego ubezpieczonego (pracownika tego samego pracodawcy) nie powinno przekładać się na zwielokrotnienie kosztów zastępstwa procesowego stron. W ocenie Sądu odwoławczego taka ocena dotyczy również spraw dotyczących jednego płatnika i obejmujących zainteresowanych ubezpieczeniami społecznymi. Sąd Najwyższy

w uzasadnieniu powołanego orzeczenia wskazał, że konieczność rozdzielnia spraw przez wydanie osobnych decyzji wobec każdego z ubezpieczonych

o ustaleniu wysokości składek, które opłacić ma jeden płatnik, nie jest oczywista. Sąd Najwyższy przyjmował, że możliwe jest objęcie jednym wyrokiem wielu decyzji ustalających płatnikowi podstawę wymiaru składek

na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne zatrudnionych pracowników

(por. postanowienie z dnia 17 kwietnia 2009 r., II UZ 12/09, OSNP 2010/23-24/301), rozbieżnie oceniając tylko dopuszczalność skargi kasacyjnej w takich sprawach (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2010r.,

I UZ 29/10, z dnia 7 kwietnia 2010r., I UZ 8/10 i z dnia 20 września 2010r.,

I UZ 116/10 - niepublikowane). Jednocześnie Sąd Najwyższy podkreślił,

że nadał znaczenie okoliczności wydania indywidualnych decyzji zwłaszcza przy ocenie zaistnienia szczególnego przypadku przewidzianego

w art. 102 k.p.c.

Wskazał, że wynikiem postępowania toczącego się w przedmiocie ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne pracowników jednego pracodawcy powinna być jedna decyzja skierowana do płatnika składek, jako jedynego dłużnika. Wydanie wielu decyzji (dotyczących każdego zainteresowanego pracownika z osobna) jest zabiegiem czysto technicznym i nie powinno się przekładać na zwielokrotnienie kosztów pomocy prawnej udzielonej stronom. W takiej sytuacji nakład pracy pełnomocnika płatnika we wszystkich sprawach nie jest o wiele większy, niż gdyby prowadzona była jedna sprawa z udziałem wszystkich zainteresowanych. Taka niewspółmierność wysokości kosztów pomocy prawnej poniesionych przez stronę wygrywającą proces do stopnia złożoności sprawy i nakładu pracy pełnomocnika, przy uwzględnieniu przedmiotu sporu oraz przebiegu postępowania sądowego, przemawiała za uznaniem takiej sytuacji za wypadek szczególnie uzasadniony w rozumieniu art. 102 k.p.c.

Sąd Apelacyjny w całości podzielając powyższe stanowisko także

w sprawie o objęcie ubezpieczeniami społecznymi uznaje, że ma ono odpowiednie zastosowanie w niniejszej sprawie, co uzasadniało obciążeniem apelującego tylko 1/2 kosztów zastępstwa procesowego należnych organowi rentowemu w stosunku do wartości przedmiotu zaskarżenia w każdej

z połączonych do wspólnego rozpoznania spraw wskazanej przez organ rentowy przy piśmie procesowym z dnia 18 czerwca 2018r. (a nie zakwestionowanej przez apelującego) i przy zastosowaniu przepisów § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

/-/ SSA M.Pierzycka-Pajak /-/ SSA E.Kocurek-Grabowska /-/ SSO del. B.Torbus

Sędzia Przewodniczący Sędzia

ek